W imię Boże, za Wiarę i Ojczyznę! — Oświata ludu — dokona cudu!

Nowy Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Przedpłata na poczcie z odnoszeniem miesięcznie 35000 mk.
Ekspedycji bez odnoszenia miesięcznie 33000 m. z odnosz. w dom 34000 m.
Za opaską w Polsce miesięcznie 45000 mk.
Pojedynczy egzemplarz 3000 mk.
We Francji pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamowy . 3000 mk
Żałobne i dla poszukujących pracy . 2500 „
Reklamy w dziale redakcyjnym . 10000 „
Przed tekstem na 1 stronie . . 12000 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 122. | Kępno, na czwartek 25 października 1923 r. | Rok X.

Mowa posła dr. Piechockiego

Wygłoszona na ogólnem posiedzeniu Sejmu w dniu 19 października w toku rozpraw nad oświadczeniami p. premjera Witosa i ministra Skarbu p. Kucharskiego.

II.

Drogi i sposoby naprawy.

Cyfry i słowa — Podstawowa zasada. — Operacja a pacjent — Ciężki stan rzeczy. — Potrzeba pomocy dla pokrzywdzonych.

Droga wiodąca do celu nie polega na nowych wynalazkach, lecz na stosowaniu konsekwentnem metod znanych i wypróbowanych. Nie znachorstwem, lecz pracą i energją zbawi się kraj i wyprowadzi z nędzy. Niedawno temu roiło się jeszcze od projektów i wynalazków, i co drugi człowiek czuł się powołanym do podawania lekarstwa niezawodnego. Dziś — Bogu dzięki — przenika coraz więcej do świadomości warstw szerokich, że wszelkie projekty cudowne nie prowadzą do celu. W prostych i lapidarnych tezach belwederskich tkwi ta głęboka prawda, jaką w życie wcielić należy. Zmiana cyfry lub słowa nie zmieni istoty. Dóbr gospodarczych nikt z niczego nie stworzy. Pieniądz i kapitał prawdziwy musi być oszczędzony pracą. Od tej zasady żaden program gospodarczy odstępować nie może. Koniecznością jest raz zerwać z zapatrywaniem, że tworzenie teorytycznych mierników może przynieść jakąkolwiek ulgę. Na czasie zdaje się odłączenie funkcyj mierniczych od kiepskiego znaku obiegowego nadzwyczaj ponętnem. Gdyby istotnie było można życie gospodarcze tak zorganizować, by mierzyć złotem a płacić markami, byłoby największym wrogiem sanacji finansów. Nie mógłbym sobie wyobrazić stanu idealniejszego i byłoby to operacją zupełnie bezbolesną. Zwolennicy tej teorji zapominają niestety zupełnie, w czem tkwi istota tej wartości, która jeszcze marce polskiej pozostała. Marka nasza posiada tyle wartości, ile jej jeszcze pozostało charakteru miernika wartości. Jeśli wiem, że miljona marek mogę za miesiąc płacić miljonem, wiem, że miljon marek będzie za miesiąc miało dla mnie wartość uwolnienia mnie od długu, reprezentującego dla mnie w chwili obecnej pewną ilość towaru. Ta świadomość znika, jest marka dla mnie bezwartościową, bo nie posiada ona charakteru towaru. Odbieranie marce charakteru miernika niszczy zatem wartość i pozbawia nas zupełnie środka płatniczego.

Dowiedzieliśmy się z mowy p. ministra, co uczynić zamierza, pragnęliśmy jednak również usłyszeć, jak p. minister chce dokonać tego dzieła i jak sobie utorować drogę do celu. Gdyby reforma waluty była budową bitej drogi przez trzęsawisko, nie zawahałbym się, by inżynier nie umiał ułożyć kamieni, by najlepszy wróg nie zapadł się w bezdennej toni. Pytam się więc p. ministra, jak zamierza stworzyć dość silne podstawy dla drogi którą kroczyć zamierza, co zechce uczynić, by podtrzymać siły społeczeństwa do przetrwania tej ciężkiej operacji, której poddać ono musi? Niechaj p. minister nie zapomina, że nieraz w rękach najlepszego chirurga pacjent umiera. Operacja się udała, lecz pacjent umarł! Oto smutny rezultat, gdy lekarz zatopiony w technice cięcia nie baczy na puls pacjenta swojego, czy tętno pulsu bije dość mocno i czy pozwala na ukończenie szczęśliwe operacji. Lecz nie chodzi tylko o podtrzymanie sił fizycznych, ale i moralnych. Powstanie zawdzięcza swoje zwycięstwo w sprawie Zagłębia Ruhry nietylko dobrym zarządzeniom, lecz w lwiej części umiejętności utrzymania w społeczeństwie tego stanu psychicznego, który mu zezwala w chwilach najniebezpieczniejszego napięcia wydobyć maximum sił ze społeczeństwa, umiejętności, ześrodkowania woli narodów do wielkiego czynu.

Przejście ze stanu podniecenia narkotycznego do stanu zdrowego odżywiania bywa nie bez wstrząsów. Reforma finansów nie pozostanie bez wpływu na życie gospodarcze. Jeśli się kryzysu nie da uniknąć, to trzeba go złagodzić.

Gnębi nas dzisiaj szalejąca drożyzna, gnębi nas brak środków obiegowych. Zima za pasem, głodno i chłodno biednym. Na to nam patrzyć bezczynnie nie wolno. Trzeba szukać środków zaradczych. Póki mienia starczy nie wolno wyczerpać ostatniego środka, by biedz z pomocą tym, którzy bez niej przetrwać nie mogą.

Cieszy nas zapowiedź wywarcia nacisku na posiadaczy towarów, by towar ten wypuścili na rynek. Utrzymanie w ruchu warsztatów pracy winno być najprzedniejszą troską Rządu. Zapobiedz trzeba z całą energją, by nie ssali Skarbu Państwa ci, którzy ostać się mogą o własnych siłach. Owoce pracy polskiego robotnika winny tworzyć nową pracę, a nie conta zagraniczne.

Program uzdrowienia gospodarczego. Istota drożyzny dla pracowników. — Uzdrowienie stosunków gospodarczych a reforma finansów. Sprawa zrównoważenia budżetu. — Co zbytecznie obciąża Skarb Państwa. — Nadmiara kontroli. — Pożyczka zagraniczna. — Rząd, Sejm a społeczeństwo. — Stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji.

To, co określamy drożyzną, stanowi dysproporcję między zarobkiem realnym, a pieniężnym. Podwyższeniem zarobków pieniężnych zła się nie uleczy, lecz tylko podwyższeniem zarobków realnych. Przed uporządkowaniem naszego życia gospodarczego tej dysproporcji radykalnie zmienić się nie da. Niemniej nie wolno nam poprzestawać w zabiegach, by łagodzić jej skutki.

W ostatnim czasie objawiał się niedostateczny dopływ środków żywnościowych do centrów o silnem zaludnieniu. Tego rodzaju niedomaganiom, wzmagającym drożyznę, zapobiedz można przez środki organizacyjne.

Brak środków obiegowych zagraża tak produkcji, jak i racjonalnemu obiegowi towarów. Rozumiem, że drukowaniem nowych marek temu się nie zaradzi. Pragnęlibyśmy zatem usłyszeć, jak p. minister zamierza zło złagodzić. A zaradzić temu trzeba, chociażby to kosztowało ciężkie ofiary.

Bez równoczesnej sanacji stosunków gospodarczych nie dałaby wyniku sanacja finansowa.

Najtrudniejszem i podstawowem zagadnieniem programu sanacyjnego jest zrównoważenie budżetu. Drogi, wiodące do tego są łatwiejsze w rozpoznaniu, niż w wykonaniu. Trzy czynności wymienia p. minister: zwiększenie dochodów, zmniejszenie rozchodów i pożyczkę konsumcyjną.

Zabiegi około zwiększenia dochodów znajdą zawsze silną zaporę w nikłej wartości środków obiegowych i trudnościach szybkiego usprawnienia urzędów poborczych i dlatego tem większy nacisk kłaść trzeba na oszczędności. Nie wolno nam mierzyć naszych wydatków porównaniem z państwami o uporządkowanych stosunkach finansowych. Każda oszczędzona marka jest zdobyczą dla Państwa. Jedną z głównych przyczyn przeciążenia Skarbu jest zbyt centralistyczna administracja. Trzeba budzić w organach miejscowych zmysł gospodarczy i organizowania środków samopomocy, by się wszyscy nie oglądali tylko na Państwo.

Ceniąc wysoko wyniki pracy Komisarza Oszczędnościowego, obawiam się, czy jego kompetencje są dostateczne.

Zasadą dekoncentracji w ustroju władz administracyjnych jest nietylko postulatem administracyjno-technicznym lecz i oszczędnościowym. W przeprowadzaniu skupienia władzy w 1 i 2 instancji w jednej ręce należy zatem postępować jaknajkonsekwentniej i nie łudzić się doktrynerskimi rozpatrywaniami. Tworzenie dyrekcji robót publicznych na kilka województw byłoby złamaniem tej zasady, któreby się pomścić musiało.

Specjalną uwagę poświęcić powinien komisarz oszczędnościowy kwestji kontroli. Centralna kontrola administracji jest Państwu niezbędną, lecz i w kontroli należy unikać przesady. Izby Kontroli Państwa w 2 instancji są raczej zaporą racjonalnej administracji, niż jej udoskonaleniem. I tutaj jest wdzięczne pole do wprowadzenia oszczędności. Przesada w kontroli zabija samodzielność urzędnika i tworzy zeń manekina nie wyłączając bynajmniej nadużycia. Dobra administracja opiera się raczej na zaufaniu do urzędnika, niż na nieufności. Komisyjne załatwienie spraw, które może załatwić jeden urzędnik nie wyłącza nadużyć, a obarcza zbędnie Skarb Państwa.

Posiadanie cennych wartości w skarbach ziemi i wartościowych produktach uprawnia nas do nadziei, że zabiegi około uzyskania pożyczki zagranicznej winną odnieść pożądany skutek. Mimo to sfinalizowanie szczęśliwe tej sprawy możliwe jest tylko przy rozstropnych i energicznych zabiegach Rządu, który winien uważać to jako jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw, by kraj jaknajprędzej doznał ulgi w obecnem ciężkiem położeniu. Sanacja finansów to rzecz wielka. Podejmując to ciężkie zadanie, niechaj Rząd nie zapomina o tem, że pokonanie zwycięskie piętrzących się trudności możliwe jest tylko wtenczas, gdy społeczeństwo wiedzieć i czuć będzie, że każdy dzień zbliża nas do pożądanego celu.

Bezwarunkowo ciąży to wielkie zadanie i na posłach, lecz bez wydatnego współdziałania rządu zadania tego spełnić oni nie mogą. Jestem przekonany, że wszystkie stronnictwa, które Rząd ten popierają, wytężą swe siły, by dopomóc do przeprowadzenia tego wielkiego dzieła. Nie wątpię, że również inne stronnictwa szczerze sobie tego życzą, by Ojczyzna nasza szczęśliwie przetrwała ten ciężki czas i okażą zrozumienie dla wielkiej sprawy. Mamy nadzieję, że Rząd zdoła stanąć na wysokości swego zadania i trwam w zaufaniu do niego.

(Koniec)

Rozpadanie się Rzeszy niemieckiej.

Nadrenja ogłosiła swą niepodległość.

W Akwizgranie proklamowano republikę nadreńską. Wszystkie gmachy publiczne, m. in. ratusz, na którym wywieszono flagę nadreńską, zajęte zostały przez zwolenników republiki. Policja bezpieczeństwa nie okazała najmniejszego oporu. Proklamacja rządu tymczasowego republiki nadreńskiej podpisana została przez Deckersa von Grünbacha, nie należącego do znanej partji separatystów nadreńskich.

Proklamacja wydana przez rząd tymczasowy wzywa do niestawiania oporu nowej władzy, do zachowania spokoju i godności, obiecuje należytą dostawę żywności, możność pracy i grozi represjami na wypadek grabieży i rabunków. Wojska nadreńskie skierowane zostaną obecnie do północnej strefy belgijskiej i prawdopodobnie do strefy angielskiej.

Przestarzałe i mylne

jest mniemanie, że dobrą kawę sporządzić można tylko z kawy ziarnistej; przeciwnie naprawdę dobry, posilny, smaczny napój osięgnąć można tylko przez dodanie pierwszorzędnej domieszki do kawy. Za taką uchodzi dawno wypróbowana **„Prawdziwa Francka"**. Dlatego znawcy używają od wielu dziesiątek lat tylko wyrobów z **młynkiem** firmy: **Henryka Francka Synowie.** 1062

Do Akwizgranu przybył wysoki komisarz belgijski przedsięwziął niezbędne kroki w celu zapewnienia nienaruszalności porządku. Zawiadomił on inicjatorów ruchu republikańskiego, iż skutkiem tego, że znalazł się wobec faktu dokonanego, czyni ich odpowiedzialnymi za ewentualne naruszenia porządku publicznego.

Rada ministrów belgijskich obradowała nad faktem proklamowania republiki nadreńskiej. Postanowiono wezwać okupacyjne władze belgijskie do okazania jak największej rozwagi i interwenjowania jedynie w wypadkach naruszenia spokoju.

Tarcia Bawarji z Berlinem.

Z powodu grożącego konfliktu między rządem Rzeszy a rządem bawarskim, odbyło się w sobotę posiedzenie bawarskiej rady ministrów, a następnie kilkakrotne konferencje u komisarza gen. Kahra. — Wieczorem gen. komisarz Kahr zaprosił przedstawicieli prasy monachijskiej i zagranicznej, wobec których oświadczył, iż nie może ukrywać swego ubolewania z powodu wydarzeń ostatnich dwóch dni. Postępowanie rządu Rzeszy dotknęło bardzo przykro rząd bawarski. Rząd Rzeszy igrał z ogniem. Bawarja musiała zamanifestować pierwiastek narodowy i walczyć o jego przewagę w państwie. Będzie to ostateczna walka między światopoglądem marksizmu a nacjonalizmu niemieckiego. Między temi dwoma światopoglądami będą musiały Niemcy wybrać. Niema żadnej mowy o partykularyźmie i separatyźmie. Ewentualne skierowanie opinji niemieckiej przeciwko Bawarji, zakończył Kahr, nie zdoła powstrzymać nas od walki za sprawę Niemiec.

Odezwa rządu bawarskiego rozlepiona w Monachjum mówi m. in: Min. obrony krajowej Gessler naruszył suwerenność Bawarji w zakresie policyjnym. Gen. Lossow był jaknajlojalniejszy w stosunku do rządu bawarskiego, który też nie mógł żadną miarą zaakceptować jego usunięcia.

Odezwa gen. komisarza Kahra głosi, że rząd Rzeszy usiłował zmusić go do dymisji, uciekając się do pogróżek pod adresem Bawarji. Rząd bawarski, gen. komisarz, oraz wszyscy prawdziwi Niemcy, mówi odezwa, zgodnie potępili to zarządzenie rządu Rzeszy. Bawarja poczuła się do obowiązku przyjęcia na siebie roli twierdzy broniącej zagrożoną niemczyznę.

Odezwa rządu berlińskiego. Wobec faktu, iż gen. von Lossow zawieszony w czynnościach przez rząd berliński, został przez rząd bawarski zamianowany komendantem dywizji bawarskiej, rząd Rzeszy wydał odezwę protestującą przeciwko stanowisku Bawarji i wzywającą wszystkich Niemców, aby stanęli po stronie Rzeszy w interesie jedności Niemiec.

Wezwanie komendanta Reichswehry do komunistycznego rządu Saksonji.

Komendant Reichswehry gen. Müller wystosował do rządu saskiego pismo, w którem podaje do wiadomości, że otrzymał polecenie przywrócenia w państwie saksońskiem wszelkiemi środkami ładu i normalnych stosunków.

Doroczne posiedzenie Rady Gospodarczej Związku O. K. Z.

W dniu 16 stycznia rb. odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej Z O K. Z. Przewodniczył hr. Ludwik Mycielski, prezes Rady Naczelnej Związku. Posiedzenie zaszczycili swą obecnością: gen. Raszewski i p. Stanisław Śliwiński, prezes kooperatywy rolnej w Warszawie. Sprawozdanie z rocznej działalności Wydziału Gospodarczego i komisji dla spraw konwencji z Niemcami złożył kierownik Wydziału p. S. Hulanicki. Dyrektor p M. Korzeniewski przedstawił całokształt działalności Wydziału: polityczno-organizacyjnego, prasowego i kulturalno-oświatowego Po wyczerpującej dyskusji o działalności Związku i programie na przyszłość Rada Gospodarcza uchwaliła następującą odezwę do społeczeństwa:

Odezwa do społeczeństwa.

Stanowiąc Radę Gospodarczą Związku Obrony Kresów Zachodnich, w ciągu ubiegłego roku współpracowaliśmy w całej akcji na polu ekonomicznem i we wszystkich sprawach politycznych i narodowych z rozwojem gospodarczym związanych. Współpraca i stały kontakt doprowadziły nas do przeświadczenia, że Związek Obrony Kresów Zachodnich jest wierny swym hasłom, jako organizacja narodowa, bezpartyjna i bezklasowa.

Łącząc w sobie ludzi wszystkich sfer społecznych i rozmaitych przekonań politycznych, Związek O. K. Z. podjął działalność tylko w tych sprawach, które są połączone z dobrem państwa, całego narodu polskiego, wszystkich jego klas i partyj. Od tych zasad Związek w niczem nie odstąpił, dając wymowny dowód, że tam gdzie chodzi o dobro państwa i narodu, można w harmonijnej pracy połączyć różne warstwy społeczne. Pozyskaniem rządu i Sejmu dla przeprowadzenia niezbędnych ustaw sejmowych i rozporządzeń, uświadamianiem Sejmu, rządu i społeczeństwa co do naszych żywotnych spraw na kresach zachodnich, Związek O. K. Z. oddał państwu naszemu, narodowi całemu, a specjalnie Kresom Zachodnim istotną usługę.

W przeświadczeniu, że działalność Związku O. K. Z. jest potrzebą i nadal pozostanie twórczą i pożyteczną organizacją dla narodu i państwa, wzywamy wszystkich członków organizacyj naszych i całe społeczeństwo, iżby w poczuciu obowiązku narodowego, poparło akcję i wysiłki Związku O. K Z., zapisując się w szeregi jego członków. Od społeczeństwa jedynie zależy utrzymanie i rozwój tej nowej naszej placówki narodowej. Mieczysław Bilek, wiceprezes O. U Z. Wiktor Boczkowski-Boćkowski, podpułkownik. Kazimierz Brownsford, patron Związku Kółek Rolniczych, poseł Dr Stanisław Celichowski. Alfred Chłapowski, prezes Z P. R, pos. Czesław Chmielewski. Dr. Tadeusz Drzażdżyński, dyr. Zw. Przemysłu Cukrowniczego. Dr. Esden-Temski, prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej. Dr. Witold Jeszke. Kazimierz Kierski, starszy radca prokuratorji generalnej. J. Kryzan, za Pat. Zw. Pomorsk Kółek Rolniczych. Edward Mazurkiewicz, prezes Zw. Tow. pieckiej. L Mycielski, prezes ZOKZ. Dr. Antoni Peretjatkowicz, prof. uniwersytetu, przewodn. Tow. prawno ekon. Dr Jan Podkomorski. Dr. Stefan Rosiński, prof. Seweryn Samulski, prezes Zw. Fabryk. Dr. Emil Schmidt, dyr. Wlkp. Izby Skarbowej. Dr. Zygmunt Seyda, poseł b. wiceminister. Stanisław Śliwiński, b. minister, prezes Kooperacji Rolnej. Tadeusz Szułdrzyński, senator Dr. Stanisław Wachowiak, poseł, b. wiceminister Wojciech Wieczorek, za Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Dr. B Winiarski, profesor uniw. M. Wolniewicz prezes Izby Rzemieślniczej. Dr. Stefan Zaleski, prof. uniwersyt.

Przyłączając się do powyższej odezwy, niżej podpisani członkowie Rady Finansowej Związku Obrony Kresów Zachodnich, poznawszy dokonaną dotąd przez ZOKZ pracę jak i cele jego i zamierza na bliższą i dalszą przyszłość, oraz wiedząc, że zadania te mogą być spełnione bez energicznego poparcia szerokich warstw społeczeństwa polskiego, zwracamy się z gorącym apelem do członków wszystkich stanów i warstw aby akcję ZOKZ. poparli 1. przez zapisanie się na członków organizacji, 2. przez jednorazowe lub stałe świadczenia nadzwyczajne na rzecz ważnych programowych celów Związku, w szczególności na prace kulturalno-oświatowe na kresach niewyzwolonych.

W tym celu odwiedzać będą domy mieszkańców Poznania upoważnione przez ZOKZ osoby z deklaracją członkowską i podatkową. Wyrażamy nadzieję, że każdy obywatel i obywatelka spełnią ten narodowy i państwowy obowiązek, wypełniając deklarację członkowską i podatkową.

Rada Finansowa Związku Obrony Kresów Zachodnich:

Dyr. Adamczewski, Dyr. Borne, Dr. Brodniewicz, Dr. Bross, adwokat Czesław Chmielewski, Dr. Czaski, ks. pos. Dachowski, Walenty Danielewicz, prof. Dużyński, T. Filipowicz, Władysław Filipowicz, Kazimierz Frąckowiak, Furuhjelm, prof. dr. Gantkowski, Mieczysław Garstecki, Kazimierz Greger, Edmund Grodzicki, redaktor Gubrynowicz, Dr. Hass, Jachowski, Dr. Jeszke-gielski, Czesław Jagodziński, Stanisław Janicki, Dr. Jeszke, Stefan Kałamajski, Dr. Roman Konikiewicz, adwokat Marjan Koszewski, dyr. Kozielski, adwokat dr. Kręglewski, inżynier Maćkowiak, radca Magdziński, Maliński, Marweg, Mazurkiewicz, Mrozek, dyr. Zygmunt Niesiołowski, Mieczysław Paluch, Dr. Edmund Pajchocki, ks. kanonik Józef Prądzyński, Teodor Prądzyński, Franciszek Rączyński, Stanisław Robiński, radca Władysław Słaby, Smólski, poseł Zofja Sokolnicka, Walter Suchowiak, dyr Szczepanowski, J. Szkudlarek, dr. Dr. Ir. Wierzejewski, Wilczkowiak, Witkowski, Zygmunt Zalewski, Zenkteler, W. Ziętek.

Czy zapisałeś już Nowego Przyjaciela Ludu

J. I. Kraszewski. 104

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Przyjął go z uszanowaniem Nietyksza i ugościł, lecz jakoś sobie wzajem nie przypadli do smaku. Ojciec nie mówił o tem córce, ale się domyśliła.

Dla skozaczałego trochę Lasoty, któremu coś w mowie i obyczaju pozostało z tych lat na Niżu spędzonych, Nietyksza się wydawał miękkim a do zbytku już pobożnym; litwinowi zaś stary, który wódkę szklanką pił i po rusińsku klął, po wykwintnych radziwiłłowskich dworzanach chrapowato wyglądał.

Gdy w Warszawie Nietyksza się wygajał z rany, przyjaciele jego do serca wziąwszy, że Nesteracki im uszedł, na wszelki sposób zabiegali, aby go dostać. On o tem niewiele wiedział, ale druhowie czuwali. Chodzili tak dobrze, szpiegowali stosunki, że w kilka tygodni dowiedzieli się, iż śmiałek znowu się przekradł do Warszawy. Sprowadzały go tu rachunki pieniężne, bo chciwy był, a uzuchwalała bezkarność. Wyobrażał sobie, że król przez pamięć dla Amandy ścigać go nie każe.

Tymczasem Radziwiłłowscy z zamkowymi się zmówiwszy, czekali już na Nesterackiego. Wciągnął go jakiś zdrajca na zamek o mroku, a tu go tak obstąpiono i osaczono, że nie mogąc się bronić, bo mu ręce w tył zaraz porwano i skrępowano, oddany został do starościńskiego więzienia.

Sprawa była bardzo prosta, gwałt dowiedziony, porwanie się do noża na zamku pod bokiem króla.. gardło trzeba było dać. Wyprawił wprawdzie gońca Nesteracki do księżnej Amandy, ale nim ten powrócił już dekret był ferowany i spełniony.

Ścięto go za wałami, a majętność kadukiem dostała się do rozporządzenia króla JMości, który naprzód chciał ją dać Bietce, ale gdy ta odmówiła i ojcu nie dopuściła się starać, wzięli kaduka dwaj dworzanie, co zbójcę pojmali.

Matka Nietyksza, której on umyślnie o ranie swej i wypadku nie zawiadamiał, przez sługę jakiegoś księcia Bogusława Radziwiłła dostała o synu wiadomość.

Nazajutrz siedziała na wozie krytym, zaprzężonym najlepszymi końmi i pędziła do Warszawy.

Energiczna niewiasta miała już jadąc wszystko w głowie. Zajechała do gospody, i zamiast do syna, poszła naprzód do księcia kanclerza. Znał on ją zdawna.

— Mości książe — odezwała się kłaniając mu Gedyminówna — przychodzę ja do was jako matka, nie miejcie mi tego za złe. Jednego mam syna, on mi tu głowę postradał naprzód dla dwórki, a oto drugi raz krwią płaci za głupstwo swoje Dopóki tu będzie młokos, ja o niego spokojną być nie mogę. Oddaj mi go książe!

Złożyła ręce, kanclerz się uśmiechnął.

— Bierz go jejmość sobie — rzekł — nie mam nic przeciwko temu, lecz biorąc przeciwko jego woli, uczynisz nieszęśliwym. Dziewczyna ta, o której ja wiem i żona moja ją przy królowej widziała stateczna jest. Syn wasz w niej rozmiłowany... nie sprzeciwiajcie się woli Bożej.

Zbladła aż Gedyminówna.

— Mości książe — zawołała — nie może to być, nie może. Dopóki żywa niepozwolę. Jam Gedyminówna, a i Nietykszów ród stary, dziewka zaś nie wiem nawet czy szlacheckiego rodu i ze dworu. Uchowaj mnie Boże od niej i syna.

Nigdy w świecie mu tego powroza sobie na szyję włożyć nie dam.

Niech mi go książe puści, a ja mu niedorzeczną miłość z głowy wybiję.

— Moja jejmość — rzekł kanclerz łagodnie — ja praw jej jako matki nie zaprzeczam, i syna wstrzymywać nie będę; rozważcie tylko, czy to co czynicie z dobrem jego.

Podziękowawszy a nie rozprawiając dłużej, Nietykszyna wprost szła do syna. Ten już wiedział o niej i zrozumiał dobrze, dlaczego naprzód szła do księcia. Czekał na matkę obwiązany na łóżku siedząc, z mocnem postanowieniem pozostania przy swojem. Spodziewał się, że matka ze zwykłą swą gwałtownością i nakazem na niego wpadnie, w istocie szła do niego z tem postanowieniem rygoru. Ale... matką była, choć Gedyminówną.

Zobaczywszy jedynaka swego bladym, wychudłym, zmizerowanym, ręce rozciągnęła i padła mu na szyję, rycząc z płaczu. Nigdy jej jeszcze taką nie widział syn; poruszyło mu się serce, mężczyzna rozbeczał się także.

Podróż, w ciągu której ciągle o synu tym myśląc biedna kobieta miękła z bólu, uczyniła ją teraz prawie łagodną — lecz zmieniło się tylko postępowanie, i pragnienie pozostały niezachwianemi.

Zamiast naglić i nakazywać, prosiła go piesząc, a łzy jej toczyły się po zmarszczonych i ogorzałych policzkach.

Nietyksza się opierał zrazu i prosił, ale zmiększyć niczem nie mógł.

Po kilku dniach żal mu się starej zrobiło, prosił o jaką dobę do namysłu. Gedyminówna głową tylko skinęła i nazajutrz nie przyszła, a Nietyksza na zamek się udał do Bietki.

Ta już była zawiadomioną o przybyciu matki i miała przeczucie tego co jej groziło. Brała drżeć co ją spotykało.

— Jeżeli mnie kocha prawdziwie — powiedziała sobie — to wytrwa, a wywietrzeje mu to z serca i głowy...

Nie chciała myśleć o następstwach. Ojciec matki bardzo nastawał, aby się litwinowi narzucać, tłumiąc swą dumę.

— Ja się z mojem dzieckiem nikomu prosić nie potrzebuję. Znajdą się tacy, co mnie się jeszcze o rękę do kolan pokłonią.

Nietyksza wprost spytał Bietki.

— Mów co ja mam czynić! Matka nie rozkazuje, nie gniewa się, ale płacze, a mnie te łzy jak krople ukropu na serce padają. Co mam począć?

Namyśliło się chwilę dziewczę, pierścionek zaręczyn obracając na palcu, jakby mu go zwrócić chciała. Nietyksza odgadł tę myśl i zakrzyknął.

— Choćbym jechał, jam tak jak był zostanę wasz królowo moja, a pierścienia ani oddam, ani wezmę.

Ale matka...

— Jedź — rzekła Bietka. — Wprzódy ona ciebie, niżeli ja miała prawa. Jedź, ja będę czekała aż mi pierścień odeślesz.

Pożegnali się łzami, przysięgami, a Nietyksza odszedł choć smutny, jakoś na sercu swobodniejszy.

Doba upłynęła. Gedyminówna przyszła do dworu. Spojrzała na syna.

— Jadę z tobą, matusiu — rzekł — a żebyś znali ją, powiem, ona mi z wami jechać kazała.

— Ma rozum — odparła zimno Gedyminówna, ale mnie przez to sobie nie zjedna, bo mnie w synowej nie jednego rozumu potrzeba.

Tegoż dnia poszedł dworzanin dziękować księciu za łaski jego i pożegnać się z nim. Kanclerz go przyjął miłościwie.

C. d. n.

Różne wiadomości.

Sprawa Jaworzyny.

ewodniczący Trybunału Międzynarodowego zawiadomił Ligę Narodów, że na mocy art. 25 rybunału zwołał nadzwyczajne posiedzenie u na 12 listopada br. dla sprawy Jaworzyny. ieważ Rada Ligi zbiera się w grudniu br. na- spodziewać się, że sprawa Jaworzyny zo- tym czasie w Lidze definitywnie załatwiona.

Z Rady Ministrów.

Min. uchwaliła na swem posiedzeniu w dniu . in. nowy statut organizacyjny Min. Rob. ej uchwaliła projekt ustawy, rozciągającej na . bielski i sokólski powiat moc obowiązu etu o fundacjach i zatwierdzeniu darowizn, jekt ustawy, rozciągającej na ziemie górno- ojewództwa śląskiego ustawę o państwowej olejowej, przyczem statut tejże ustawy zostaje dnio zmieniony a wreszcie przyjęła projekt zenia, podwyższającego niektóre normy za- a rodzin osób, powołanych na ćwiczenia .

odniesienie taryfy kolejowej.

kolei żel. w porozumieniu z min. przem postanowiło ze względu na znaczny wzrost w pierwszej połowie października br. prze- ć taryfę osobową i towarową z dniem 1 listo- podnosząc stawki o 200 proc. Min. skarbu uwagę na to, że zwiększenie się wydatków na opłacanie pracowników państwowych ku z orzeczeniami komisji dla badań wzrostu musi znaleść swe pokrycie w zwiększonych państwa. Ulgi utrzymane zostaną jedynie worów naftowych.

rał Haller złożył mandat poselski.

gen. Haller wystosował do marszałka Sejmu owany 15 października na statku „France", amiający Sejm o złożeniu mandatu. W miejsce lera wejdzie do Sejmu kupiec Ujazdowski.

lden gdański wchodzi w życie.

at gdański przedłożył sejmowi ustawę w spra- owadzeniu nowego środka płatniczego o stałej , mianowicie guldena gdańskiego. W myśl tej nie wolno będzie przyjmować w handlu deta- innych pieniędzy jak gulden gdański lub markę . Wszystkie inne środki płatnicze łącznie przemysłowemi i notgeldami gdańskiemi c wycofane. Jako ostateczny termin wyko- wy jest przewidziany 1 luty roku przyszłego. obliczeniową będzie w myśl projektu ustawy gdański, czyli 1/15 funta sterlinga. Marka nie pozostaje nadal środkiem płatniczym. Wszelkie e prywatne mogą być zawierane w guldenach. opiewające na marki niemieckie lub inną e mogą być zamienione na guldeny gdańskie wierzyciela albo dłużnika. Handlowi deta- nie będzie dozwolone wyznaczanie cen inaczej walucie niemieckiej lub guldenie gdańskim gdański będzie wypuszczony przez mający się bank emisyjny, który będzie upoważniony wania zobowiązań, opiewających na guldeny . Emitowane guldeny muszą być pokryte przez funty szterlingi.

rady parlamentu tureckiego nad traktatem z Polską.

omadzenie w Angorze rozpoczęło obrady nad przyjaźni polsko-tureckiej.

rzenie w Prusach Wschodnich.

ązki prawicowe planują energiczną akcję, ma- celu usunięcie urzędników mogących prze- w organizacji zbrojnych oddziałów skoncen- ch w towarzystwach Stahlhelm. Równocześnie ach Wschodnich rozwija się silna agitacja ityczna. W Królewcu proklamowano strajk ły.

wanie stosunków dyplomatycznych między Bawarją a Saksonją.

awarski dziennik urzędowy donosi, że rząd ba- odpowiedział Saksonji, że dopóki w rządzie zasiadają komuniści, niema mowy o przyjęciu y Bawarji przedstawiciela rządu saskiego. atem Bawarja odwołuje swego przedstawiciela dzie saskim.

rząd heski za jednością Niemiec.

d heski, na skutek ostatnich wydarzeń poli- h porozumiał się niezwłocznie z rządami, wuertem- m i badeńskim. Dzisiaj odbyła się w Studgardzie Rząd heski zdecydowany jest utrzymać jedność ką niemiecką.

Z Republiki Nadreńskiej.

cyzja w sprawie proklamowania republiki nad- powzięta została w sobotę wieczorem. Do ga przybyło około 150 funkcjonarjuszy i liczni yści ofiarowując swą pomoc. W skład rządu owego wchodzą m. i.: Deckert i inż. Guthard.

Rozpowszechniajcie owego Przyjaciela Ludu"

Tylko do 25 bm.

urzędy pocztowe i listowi przyjmują przedpłatę na miesiąc listopad. Kto nie chce narazić się na zwłokę w przesyłaniu „Nowego Przyjaciela Ludu", wynikłego z powodu nie uiszczenia w tym czasie prenumeraty, niech nie zwleka, lecz natychmiast prenumeratę uiści. „Nowy Przyjaciel Ludu" jako pismo o kierunku narodowym, tendencji katolickiej i charakterze wszechstanowym, winien być czytany przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Prenumerata na **listopad** wynosi:

Na poczcie z odnoszeniem w dom wraz z kosztami pocztowemi	35 tys. mk.
W ekspedycji bez odnoszenia	33 „ „
„ z odnoszeniem w dom	34 „ „
Pod opaską w Polsce	45 „ „
We Francji	2 franki
W Niemczech	60 tys. mkp.
W Ameryce rocznie	1 dolar

Pojedyńczy egzemplarz w ekspedycji 3 tys. mk.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Środa	24 go października	Rafał arch. [p. mm.	
Czwartek	25-go „	Bonifacy pp. w.,	
Piątek	26 go „	Ewaryst pp. m.	
	Wschód słońca o godz.	6.42	Zachód 4.46
	„ „ o „	6,43	„ 4,44
	„ „ „	6,45	„ 4,42

MIEJSCOWA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** miasta Kępna odbędzie się w czwartek, dnia 24 października br. o godzinie 6 po południu z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie z rewizji kasy za miesiąc październik. 2 Podanie do wiadomości o zatwierdzeniu rozkładu podatków na rok 1922. 3. Podwyższenie opłat w Rzeźni Miejskiej. 4. Podwyższenie opłat za wywóz fakalji. 5. Przyznanie urzędnikom miejskim dopłaty do uposażenia październikowego. 6. Ustalenie opłat pobrać się mających od dzieci niemiejscowych a uczęszczających do tutejszej Szkoły powszechnej. 7. Wydzierżawienie starego Targowiska. 8 Wydzierżawienie roli na Trzciance tak zw. „Sołeckiej". 9. Wydzierżawienie roli przy Zakładach Wodociągowych. 10 Wydzierżawienie „Magazynu solnego." 11. Zaciągnięcie pożyczki we wysokości 500 000 000 mk. 12. Wnioski i wolne głosy. 13. Odczytanie protokółu.

— **Ze sportu** Zapowiedziane na niedzielę zawody sportowe w Kępnie odbyły się przy sprzyjającej pogodzie Z ramienia D. O. K przybył oficer instrukcyjny z P. K. U. Ostrów p. kapitan Trzciński. Również z Ostrowa przybyła orkiestra wojskowa. Zawody odbyły się podług programu poprzednio ustalonego. W czasie rzucania granatami zdarzył się przez nieostrożność jednego z zawodników niemiły wypadek, przez zawczesny rzut bowiem granat uderzył p. kpt. Trzcińskiego w głowę, raniąc go lekko. Szczęście, że to nie był prawdziwy granat, i że rozpęd wstrzymała czapka, która siłę rzutu znacznie złagodziła, — Wynik zawodów podajemy poniżej:

Ilość zawodników: stanęło 38. ukończyło 32 z pow. kępińskiego z ostrzeszowskiego 3.

Kępno.

Strzelanie: I. Kaprzykowski Józef (Powst. i Wojacy) Podzamcze 53 p. II. Janicki Edmund gimn Kępno 46 p. Marsz 3 km. I. Kosmala Stan. Torzeniec Sokół 15 m. 29⅕ sek. II Wesper Jan gimn. Kępno 15 m. 35 sek., III. Kaprzykowski (Powst i Wojacy) Podzamcze 15 m. 36⅕ sek. Rzut granatem: Średnia rzutu prawą i lewą ręką, I Kosmala Stanisław Sokół Torzeniec 35 m. 5½ cm., II. Borowski Józef Sokół Kępno 34 m. 22 cm. Bieg 100 m: I. Feige Edmund gimn. Kępno 13⅕ sek, II. Wesper Jan gimn. Kępno 13⅘ sek. Skok w dal: I Bąk Piotr Torzeniec Sokół 4 m. 81 cm., II Feja Bernhard Kępno Sokół 4 m. 72 cm.

Ostrzeszów.

Strzelanie: I Fabrowski Wacław Ostrzeszów Sokół 41 p, II Sokołowski Michał Kaliszkowice 37 p. Marsz 3 km. I Płonka Roch Doruchów Sokół, II Sokołowski Skok: I Sokołowski 4 m. 10 cm., II. Fabrowski 3 m. 54 cm. Rzut granatem: I. Fabrowski 28 m 89 cm., II Sokołowski 26 m. 70 cm. Bieg 100 m. I. Sokołowski 13⅘ sek, II. Fabrowski 16 sek.

Mistrzostwo na pow. Kępno: Borowski Józef Sokół Kępno 29 p, II nagrodę Szczęsny Feliks 39 p.

Mistrzostwo na pow. Ostrzeszów: Sokołowski Michał Kaliszkowice, II nagrodę Fabrowski Wacław Sokół Ostrzeszów.

Mistrzostwo na P. K. U. na rok 23/24. Wojtkowiak Ostrów 27 punktów.

Dalszy ciąg zawodów 1 listopada w Poznaniu dla mistrzów powiatowych.

— **Sprostowanie.** W wiadomości „**Zaliczki na poczet podatku majątkowego**" w poprzednim numerze zaszła omyłka w wierszu 19. Winno brzmieć od pierwszych 6 (sześciu) kategorji, a nie jak mylnie wydrukowano 5 kategorji.

— **Zebranie Towarzystwa bartniczego** odbędzie się w niedzielę, dnia 28 października br. o godz. 2 i pół w Strzelnicy u p. Durnioka. Z powodu bardzo ważnych spraw prosi o przybycie wszystkich członków

Zarząd.

— **Trzcinica.** Zebranie październikowe Stow Naucz. odbędzie się w sobotę, dnia 27. bm. o godz. 3 popoł. w tutejszej szkole (nie w niedzielę.) Zarząd.

Z całej Polski.

— **Złote bony skarbowe.** Z dniem 22 bm. dopuszczone zostały do obrotu i notowań na giełdzie warszawskiej 6 proc. złote bony skarbowe serji I B, C, D. Wobec powyższego zarządzenia wszelkie umowy zawarte z rządem a opiewające na złote polskie wykonywane będą według kursu, któremu podlega najbliższa serja bonów.

— **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu w Ostrowie.** Zajęty na torze robotnik kolejowy Jan Kołodziej mieszkający w Ostrowie uległ w piątek nieszczęśliwemu wypadkowi. Na obok leżącym torze przejeżdżał parowóz, z którego kierownik puścił parę. Kołodziej chciał zapewne ujść parze i zeszedł na tor obok, na którym właśnie nadchodził inny parowóz. K. dostał się pod koła, które mu ucięły lewą nogę i lewą rękę. W bardzo groźnym stanie odniesiono nieszczęśliwego do szpitala powiatowego.

— **Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod** Gnieznem otwiera nowy kurs zimowy (5 miesięczny) 2. listopada rb Plan nauki: Język polski, historja polska i współczesny ustrój Polski, literatura polska, apologetyka, historja powszechna, geografja i astronomja, rachunki i matematyka, przyroda, fizyka i chemja, gimnastyka szwedzka i śpiewy. Wycieczki do Poznania, Gniezna, Kruszwicy i Lednogóry. Uczy dwóch profesorów stałych i nauczyciel ze szkoły powszechnej. Kandydaci powinni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami itd. Ponadto kandydaci powinni umieć czytać biegle i jako tako pisać. Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć obszerny życiorys, własnoręcznie napisany. — Nauka wraz z utrzymaniem kosztuje 20 centnarów żyta, które można złożyć w naturaljach albo gotówką. Prócz tego dostarczyć należy jednorazowo ctr. pszennej mąki, ctr. żytniej mąki, 20 funtów słoniny, 15 ctr. węgli i pół mtr. drzewa, także w naturaljach albo według cen rynkowych. Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet Ludowy w Dalkach i Biuro Centralne Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, pl. Wolności 18

— **Na tropie sprawcy wybuchu prochowni.** Są pewne dane, które pozwalają przypuszczać, że władze są na tropie sprawców zbrodni w Cytadeli. „Dziennik Wileński" twierdzi, że złoczyńcy po dokonaniu zbrodni udali się na dworzec wileński, a obecnie znajdują się w powiecie wileńskim, gdzie znaleźli schronienie i opiekę w kołach bolszewicko-białoruskich. Usiłowali oni niezawodnie przedrzeć się do Sowdepji, co im się nie udało. W Mołodecznie aresztowano kilku podejrzanych osobników, których odstawiono do Warszawy. — Pisma warszawskie donoszą: Z zeznań świadków wybuchu wynikało, że w chwili katastrofy podejrzany osobnik kręcił się koło prochowni. Po wybuchu widziano go uciekającego. Ustalono następnie, że widziano go w szpitalu wojskowym, skąd się oddalił w niewiadomym kierunku. Dochodzenia śledcze pozwalają przypuszczać, że udał się on w kierunku Baranowicz. — Istotnie w czwartek policja znalazła w szczerem polu pod Baranowiczami jakiegoś człowieka, który nie umiał wytłomaczyć swej obecności w polu. Aresztowano go natychmiast i znaleziono przy nim bardzo obciążający materjał: Na głowie miał lekkie rany. Policja rozpoznała w nim znanego komunistę.

— **Rezerwy zbożowe dla G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.** Nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny przystępuje do stworzenia znaczniejszych rezerw zbożowych na G. Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim. Rezerwy te mają zapewnić regularne zaopatrzenie wymienionych punktów przemysłowych w zboże i mąkę i zapobiec wykorzystywaniu chwilowych braków tych produktów dla podbijania cen.

— **Walka z drożyzną na Śląsku.** Ogromny wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby w części województwa śląskiego mianowicie w Katowicach, spowodowany jest nietylko spadkiem wartości marki lecz w wielkiej mierze tem, że przeważną część sprzedających, chcąc wyzyskać korzystne konjuktury pobiera za towary przez siebie sprzedawane nadmierny zysk. W celu szybkiego i skutecznego przeciwdziałania temu ustanowiony został w Katowicach specjalny sąd który będzie załatwiał doraźnie wszystkie sprawy o lichwę, wytaczane podczas targu. Sąd ten będzie urzędował w dnie targowe tzn. poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 9 rano.

— **Rewizja u Niemców.** W związku z procesem Deutschtumsbundu dokonano dnia 19 szeregu rewizyj w mieszkaniach wielu Niemców oraz w lokalach organizacyj niemieckich w Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Rawiczu i innych miejscowościach Wielkopolski i Pomorza. Jednocześnie odbyły się rewizje w Łodzi w lokalach tamtejszych organizacyj Bund der Deutschen in Polen, Deutscher Schul- und Bildungsverein itd.

— **Nie udał się szmugiel dwóch wagonów jaj.** Z Gdańska donoszą, że w tych dniach zatrzymano na granicy polskiej dwa wagony jaj, które usiłowała przemycić firma Buessel na podstawie wygasłego certyfikatu wywozowego. Urzędnik, który wykrył fałszerstwo, otrzyma w nagrodę około miljarda marek

— **Pierwszego paskarza cukrowego zamknięto.** Wydział walki z lichwą i spekulacją przy Komisarjacie rządu w Warszawie już od dawna wszczął

dochodzenie przeciwko niejakiemu M. Przeworskiemu, dyrektorowi wielkiej cukrowni „Józefów" za różne paskarskie manipulacje. Tysiące sprytnych wybiegów odwlekały sprawę, aż oto sprawiedliwości stało się zadość. Wyrokiem sądu Przeworski skazany został na miesiąc aresztu; prócz tego zawieszono go w czynnościach na przeciąg 1 roku i odebrano mu prawo zajmowania się handlem. Kara jest coprawda mała, ale świadczy o tem, że w handlu cukrowym uprawia się w kraju paskarstwo.

— **Plaga bandytyzmu na kresach wschodnich.** Ubiegłej nocy jedna z band rozbójniczych grasujących na Polesiu, napadła na dwór w Pymie, powiatu sarneńskiego. Banda ta składała się z 40 bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Po steroryzowaniu domowników, bandyci dokonali doszczętnego rabunku, unosząc ze sobą same najcenniejsze przedmioty. Na miejsce wysłano oddział posterunkowych celem pościgu. Wedle zebranych na prędce informacji, bandyci stąd udali się w kierunku południowym ku powiatowi rówieńskiemu. Dla przezorności podzielili się oni na grupki po 3 do 5 osób. Stwierdzono, że uczestnicy tej bandy w znacznej części pochodzą z Rosji sowieckiej.

Ze świata.

— **Wystawa polska w Brazylji.** W dniu 15 z. m. została otwarta w obecności posła Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicieli prasy brazylijskiej pierwsza wystawa ruchoma na pokładzie statku „Lwów", który przybył do Rio de Janeiro. Oficerowie i uczniowie polskiej szkoły morskiej złożyli przy sposobności na grobach admirała Barosso i senatora Roy Barbosy, znanego przyjaciela Polski, wieńce kwiatów

— **Rozruchy w Berlinie.** Zaburzenia żywnościowe w Berlinie miały miejsce w sobotę i niedzielę przed południem. Tłumy oblegały przedewszystkiem piekarnie. Policja interwenjowała w wielu wypadkach. W poszczególnych dzielnicach miasta plądrowano sklepy żywnościowe.

— **Cena chleba w Berlinie.** Od poniedziałku bochenek chleba bezkartkowego kosztuje 2 i pół miljarda marek.

— **Rozruchy w Magdeburgu.** Dzisiaj doszło tutaj do rozruchów drożyźnianych. Bliższych szczegółów brak.

— **Niemcy drukują 100-miljardowe banknoty** Nieustanny spadek marki wywołał zwiększoną produkcję banknotów. W jednym tylko dniu wczorajszym bank Rzeszy wypuścił 10 bujonów marek niemieckich. Bank wydaje już banknoty po 50 miljardów, a za parę dni wydane będą 100-miljardowe banknoty

— **Ludzie o psiej skórze.** Uczeni waszyngtońscy zainteresowali się bardzo sensacyjnem zawiadomieniem członka amerykańskiej ekspedycji naukowej w Chinach Południowych Souwerby. Ekspedycja ta odnalazła w Chinach Południowych nieznane dotychczas plemię ludzi, którzy zewnętrznie przypominają psy. Twarze, głowy i ciała tych ludzi są gęsto zarośnięte włosami, zaś najdłuższe włosy mają na twarzach. Tenże uczony znalazł w tej samej miejscowości skrzydlate żmije, których wygląd sprawia okropne wrażenie.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie.

Za czas od 8. — 20. października 1923 r.

Urodzenia:

Jadwiga, Janina Smoch * 6 10 w Olszowie. Ludomira, Wacława Szczepaniak * 7 10 w Kępnie. Stefan, Brunon Pruski * dnia 4 10 w Kępnie. Jadwiga Gertruda Szudy * 7 10 w Kępnie. Leokadja, Jadwiga Kaczmarek * 3 10 w Ostrówcu. Smoch * 9 10 w Olszowie które martwe urodzone zostało. Jadwiga Kwiatek * 4 10 w Kochłowach. Witold, Edward Paweł Noculak * 4 10 w Weronikipolu. Franciszek Chwałczyński * 8 10 w Olszowie. Edmund Przybylski * 14 10 w Kępnie. Edmund Jendo * 10 10 w Kochłowach. Teofil Biczysko * 10 10 w Krażkowach. Walter Kałuża * 12 10 w Kochłowach. Franciszka Schubert * 17 10 w Rzetni. Erna Hennig * 20 10 w Kępnie. Leokadja Kubanek * 16 10 w Olszowie.

Śluby:

Biurowy Stanisław Mikulski z Kępna z p. Stanisławą Biegańską z Kępna 8 10. — Cieśla Alojzy Rogalewski z Chojencina z p. Zofją Lemanik z Osin 8 10. — Ślusarz Józef Gruszka z Kępna z p. Agnieszką Łuczak z Kępna 9 10. — Kapral Jan Kłobus z Poznania z p. Pelagją Kowalczyk z Ostrówca 13 10 — Rob. Stanisław Nowak z Klina Pustk. z p. Zofją Fikus z Klina Pustk. 15 10. — Murarz Piotr Przybylski z Osin z p. Anną Loręcówną w Osinach 20 10.

Zgony:

Witold Gralert † 6 10 w Kępnie 10 dni. Michalina Drzazga † 11 10 w Kepnie 28 lat. Marjanna Wancek † 14 10 w Kępnie 82 lat. Stefanja Koryciak † 16 10 w Rzetni 1 i pół r. Marjanna Baraniak † 14 10 w Ostrówcu 25 lat. Marjanna Burnecka † 16 10 w Kępnie 78 lat. Franciszka Tettling † 17 10 w Osinach 63 lat Piotr Gierok † 27. 12 1914 r. na froncie rosyjskim 47 lat. Jan Nawrot † 18 10 w Osinach 1 i pół r. Erna Hennig † 20 10 w Kępnie 15 minut. Rozalja Kałuża † 19 10 w Turzu 60 lat

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne.)
z dnia 23 października 1923 r.

Marki niemieckie	-
Dolary Stanów Zjedn.	-
Dolary kanad.	-
Franki francuskie	-
Franki szwajcarskie	-
Franki belgijskie	-
Funty angielskie	-
Liry włoskie	-
Korony czeskie	-
Korony austrjackie	-
Guldeny hol.	-

Ceny złota i srebra.

Dnia 22. października P. K. K. P. płaciła

Ruble złote	582.2
Marki zł.	269.6
Kor. austr. zł.	218.3
Unja łac. „	218.3
Dolary zł.	1.[illegible]
Funt szter. „	5 508.2
Guld. hol. „	454.0
Czystego złota za gram	752.2
Rubie srebrne	399.1
Marki sr.	110.8
Kor. austr.	92.5
Dolary „	533.4
Szylling	115.[illegible]
Gulc. hol.	203.5
Srebra za gram	22.1

Ceny skór.

Notowania z dnia 20 go paźdz. 1923 r. w Po[illegible]
w markach

Skóry bydlęce solone za funt
„ „ suche „ „
„ cielęce solone za sztukę
„ „ suche „ „
„ skopowe za funt suche weln.
„ solone
„ zajęcze zimowe
„ sarnie latowe za sztukę
„ kozie za sztukę solone
„ „ „ suche
„ królicze za funt
„ jagnięce

Tendencja mocna.

WALNE ZGROMADZENIE

podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w środę, dnia 7-go listopada 1923 r.

o godz. 11-tej przed poł. w Domu Katolickim w Kępnie

z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Wynagrodzenie Rady Nadz. i Komisji Rewizyjnej.
5. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
6. Zmiana statutu.
7. Uchwała na mocy § 46. ust. 2. 3. Ustawy o Spółdzielniach.
8. Wnioski bez uchwał.

Liczba członków wynosi 363.
Obrachunek roczny i bilans są wyłożone w lokalu Spółdzielni.
Kępno, dnia 19 października 1923 r.

Rolnik Spółdzielczy Sp. z. z o. p. **Kępno.**
Rada Nadzorcza.
Fr. Wojtkowiak,
Wiceprezes i Poseł na Sejm.

1030

Rozporządzenie policyjne
dotyczące czyszczenia i płukania naczyń do picia i w lokalach restauracyjnych
ma na składzie
Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Węgiel górnośląski
wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych za natychmiastową dostawą poleca
„GLEBA" T. A. w Kępnie.
Telefon nr. 30 i 68. 1058

Wełnę surową kupuję i płacę najwyższe ceny. Wymiana wełny na włóczkę materjały wełniane, trykoty i kilimy własnego wyrobu.
W. Olszański -- Poznań
1021 Sw. Marcin 56. Tel. 20—31.
Proszę zważać na firmę istniejącą od r. 1910

Używany, lecz dobrze utrzymany 2 i pół mtr. szeroki
dryl, kilka pługów
oraz
maszyna do przykrywania kartofli
tanio na sprzedaż. 1049
Dom. Aniołka II,
poczta Trzcinica pow. Kępno.

Uczeń z dobrym świadectwem szkoln. może się zgłosić.
JAN KŁOBUS — Kępno, Rynek 23.
Skład sprzętów kuchennych. 1069

2 pomocników krawieckich,
na męską i damską, miarową pracę przyjmie
Jan Wróblewski, Kępno ul. Szkolna 352.

Węgiel górnośląski
po cenach bezkonkurencyjnych dostarcza stale i rychło
inż. PIOTR SZANIAWSKI.
Biuro dla Handlu i Przemysłu: Mysłowice G. S.
Zamówienia dla okręgu Kępna przyjmują i bliższych informacji udzielają:
Fa. J. Kwaczewski i Sp.
lub 1068
St. Zimowski w Kępnie.

Tanio sprzeda
ROWER MĘZKI dobrze utrzymany z wolnym biegiem
(Torpedo) oraz
ubiór czarny (kettiwej), walizkę podróżną
i inne rzeczy z powodu wyjazdu.
E. Swiadek, Kępno, Baranowska nr. 99.

Tow. gimnast Sokół w Laskach
urządza w niedzielę, 28 października br. na sali p. MACIOSZCZYKA
PRZEDSTAWIENIE
połączone z zabawą.
Odegrane zostanie **Grom Maciejowicki**
w 3 aktach. Początek o godz. 6 i pół.
Po przedstawieniu **zabawa taneczna.**
Czysty dochód przeznacza się na sztandar.
O liczny udział Szan. Publiczności prosi
1067 ZARZĄD.

Młyn Mościński
w Opatowie
po przeprowadzeniu odpowiedniego remontu i reparacji maszyn znajduje się obecnie w pełnym ruchu i przyjmuje
wszelkie zboża na przemiał
oraz na **wymianę za mąkę.**
1069 **KAROL KLINNER.**

Książeczki podatkowe
ma na składzie
Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Bryczki
na resorach [illegible]
rzystnie na [illegible]
Górecki,
1059 mistrz [illegible]
Kępno, ul. Wars[illegible]

ROWE[illegible]
w dobrym [illegible]
wemi gumami [illegible]
sprzedania.
Franciszek K[illegible]
Kępno, ul. Wawrzy[illegible]

DZIENNI[illegible]
LEKCYJ[illegible]
poleca
Drukarnia Spółkowa w Kępnie.